

MAGDALENA DYRAS

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Polska
dyraf@o2.pl

Ciało cierpiące i upokorzone. Doświadczenie cielesności i projekt kobiecości niemęskocentrycznej w prozie i eseistyce Slavenki Drakulić, Dubravki Ugrešić i Vedrany Rudan

„Cielesność” chorwackiej prozy kobiecej jest bodaj najbardziej narzucającą się jej cechą. To właśnie ciało dostarczyło jej zasobu znaczeń, umożliwiającego ustanowienie nowej relacji ze światem, której istotę stanowi próba uwolnienia się z tyranii ról narzuconych przez kulturę. Próbując określić te role i typ przymusów, jakim podlegało ludzkie ciało, warto przypomnieć sobie znane tezy Michaela Foucault o „ciele podatnym” i „sposobach dobrego tresowania” zawarte w jego książce *Nadzorować i karać*. Badacz, śledząc zależność ciała od władzy na przestrzeni wieków (XVII i XVIII) i analizując różne „formy ujarzmienia” oraz „schematy podatności”, jak je wprost nazywa, powołuje do istnienia określenie „mechanika władzy”:

określa ona, w jaki sposób można wpływać na ciała innych — nie tylko, żeby wykonywały tylko to, czego się od nich chce, ale żeby działały tak, jak się chce, przy pomocy z góry określonych technik, z określoną szybkością i wydajnością. Dyscyplina wytwarza tedy ciała podporządkowane i wyćwiczone, ciała „podatne”¹.

Mechanizm, skonstruowany przez władzę, został ukierunkowany na manipulacje ludzkim ciałem prowadzące do tego, by podległe mu jednostki stawały się zrzeczne, wydajne i posłuszne. Nie mogło bowiem zabraknąć wykonawców czynności umacniających istniejący porządek. Władza była zainteresowana przede wszystkim ciałami robotników i żołnierzy, urabianymi w fabrykach i koszarach,

¹ M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Warszawa 1998, s. 133.

ćwiczonymi i w razie potrzeby karconymi. Ale również szkoły i internaty, sierocińce i szpitale, wszystkie te instytucje nie rezygnowały z wywierania nacisku na ludzkie ciało, poddawały je nieustannej presji regulaminu i rygorystycznie określonego porządku. Michel Foucault szczegółowo prześledził rozmaite techniki dyscyplinowania, proces tworzenia instytucji wytwarzających specyficzny typ nadzoru, ale też znaczenie „małych rzeczy” pozwalających na kontrolowanie ludzi i posługiwanie się nimi².

W życiowy rytm ciał męskich poddawanych „normatywnej przemocy” nieodmiennie wpisywał się rytm ciał kobiecych. Z założenia uległych, słabszych i zawsze gotowych, by rodzić i wychowywać dzieci, trwać na straży ogniska domowego, nieodmiennie uzależnionych od męskiej siły i dominacji. Ciałom tym zostały nadane znaczenia kulturowe, w których na długo zostały one zablokowane³. Precyzyjnie określił te znaczenia Jacek Kochanowski w tekście poświęconym społecznej teorii *queer*, która podsuwa sposoby odczytania interesującej nas sytuacji i określenia statusu kobiety:

Ciało kobiety produkowane (jest) jako uległe, poddane nieustannej presji „urody”, jako ciało-obiekt pożądania, samo w sobie pozbawione znaczenia, znaczące jedynie relacyjnie (podkreśl. — M.D.): jako ciało seksualne (w relacji do męskiego pożądania) i ciało produktywne (w relacji do macierzyństwa)⁴.

Relacje, o których mowa, w wypadku ciała męskiego wydają się sprawą przeszłości. Wszak Zygmunt Bauman, pisząc o przygodach ciała ponowoczesnego⁵, a zatem wydawałoby się nam współczesnego, określa je mianem „kolekcjonera przeżyć, zbieracza wrażeń czy narzędziem przyjemności”. Bez wątpienia ciała męskie wobec postępu technologicznego mogły też sobie pozwolić, by nieco stracić na swej prężności i elastyczności, podczas gdy ciała kobiet nieodmiennie podlegają szczególnej presji.

Badaczka amerykańska Naomi Wolf konstatuje ten stan rzeczy w tekście o znaczącym tytule *Mit piękności*. Autorka ujawnia, że mit ów nie opiera się wbrew powszechnym przekonaniom na „celebrowaniu kobiecości”, ale sprowadza się do narzucenia ściśle określonych wzorów zachowania.

W rzeczywistości tworzą go emocjonalny dystans, polityka, finanse i zrepresjonowana seksualność. Mit piękności wcale nie dotyczy kobiet, tylko męskich instytucji i zinstytucjonalizowanej władzy. Cechy, jakie w danej epoce uznaje się u kobiet za piękne, są jedynie symbolami kobiecych zachowań, uważanych w owym czasie za pożądane. Mit piękności zawsze w rzeczywistości narzuca zachowania, nie wygląd⁶.

² *Ibidem*, s. 136.

³ J. Kochanowski, *Dusza więzieniem ciała*, [w:] *Ucieleśnienia II. Płeć między ciałem i tekstem*, red. J. Bator i A. Wieczorkiewicz, Warszawa 2008, s. 316.

⁴ *Ibidem*, s. 316–317.

⁵ Z. Bauman, *Ponowoczesne przygody ciała*, [w:] *Antropologia ciała. Zagadnienia i wybór tekstów*, wstęp i redakcja M. Szpakowska, Warszawa 2008.

⁶ N. Wolf, *Mit piękności*, [w:] *Antropologia ciała...*, s. 104.

Jednym słowem, chodzi o to, by utrwać i powielać określone wyobrażenia dotyczące roli kobiet oraz promować tylko takie scenariusze zachowań, które wspierają utrzymanie pożądanych relacji w przestrzeni społecznej. A przecież kobiecy wizerunek, stymulowany przez siłę społecznych interakcji, nie jest niczym innym jak wynikiem manipulacji, która coraz częściej jest demaskowana także w tekstach literackich:

Nigdy nie pójde pod nóż. Nawet gdyby moje piersi wisiały jeszcze bardziej, jeśli to w ogóle możliwe. Zamieszanie wokół urody jest zamieszaniem mediów, producentów kosmetyków, rzeźników estetycznych i pedałów, którzy sprzedają kobietom teorie, jak powinny wyglądać, choć sami pieprzą tylko facetów. A my to kupujemy. Moje panie, czemu z nas takie idiotki?! Lustro jest zasnute parą, dlatego nie widzę setek kobiet, które mnie słuchają. Czemu sine worki spod moich oczu miałyby usuwać laserem trzęsący się starzec, któremu nie przeszkadzają własne wory pod łzawiącymi ślepiami? Spece od chirurgii plastycznej budują sobie wille z basenami na wzgórzach naszych napompowanych piersi, odessanych ud i przykniętych powiek. A potem w tych willach pieprzą rówieśnice i rówieśników naszych córek!⁷.

Osaczone przez mity, nieodmiennie krępowane siłą tradycji ciała chorwackich kobiet, skrywające w sobie pamięć cierpień i upokorzeń, buntują się i poszukują strategii pozwalających na odzyskanie kobiecości wolnej od poniżającej zależności, a może nawet swoistą „zemstę”. Drogę taką otwiera gra literacka prowadzona przez kobiety pisarki, odrzucająca stereotyp ponętnej lalkowatej kochanki czy matki rodzicielki zamkniętej w kręgu rodzinnych powinności. Postaci kobiece, jakie pojawiają się w tekstach Dubravki Ugrešić, Slavenki Drakulić czy Vedrany Rudan, to kobiety poszukujące swego miejsca w życiu, najczęściej zagubione, zranione, gwałcone, chore i obolałe. Wszystkie świadomie negujące kulturowo skonstruowane rozumienie kobiecości.

Przypomnijmy zatem, jak owa kobiecość jawi się w bałkańskich, patriarchalnych narracjach, oczywiście mając na uwadze, że obraz ciała i zachowania cielesne należy zawsze rozpatrywać w kontekście określonej społeczności, „konstytutywnych dla niej znaczeń i reprezentacji”⁸.

Liczne przykłady, pozwalające na udzielenie precyzyjnej odpowiedzi, odnajdziemy w eseju Dubravki Ugrešić *Dzielní z nas chłopcy* ze znanego zbioru *Kultura kłamstwa*, w którym autorka konsekwentnie przypomina o tym, że kobieta na Bałkanach w zasadzie została zredukowana do swoich organów płciowych.

Kobieta w męskiej wyobraźni ma niezachwianą pozycję istoty niższej. [...] Pičkin dim w języku chorwackim i serbskim (a także w paru innych) to najbardziej rozpowszechnione wyrażenie, oznaczające rzecz, której nie ma — nic. Kiedy ludzie porozumiewający się w tych językach pragną powiedzieć o czymś, co jest bez wartości, posłużą się poetyckim obrazem żeńskiego organu płciowego, z którego wydobywa się dym⁹.

⁷ V. Rudan, *Miłość od ostatniego wejrzenia*, przeł. M. Dobrowolska-Kierył, Warszawa 2005, s. 221.

⁸ A. Dziuban, *Socjologia i problem cielesnej kondycji człowieka*, [w:] *Ucieleśnienia. Ciało w zwierciadle współczesnej humanistyki*, red. A. Wiczorkiewicz i J. Bator, Warszawa 2007, s. 63.

⁹ D. Ugrešić, *Kultura kłamstwa*, przeł. D.J. Ćirić, Wrocław 1998, s. 153.

Czy wreszcie wiele mówiąca anegdota z życia szkolnego uświadamiająca, jak ciało zapracowanej matki jawi się w oczach dziecka.

Otóż, kiedy nauczycielka pokazywała rysunki nagich ciał kobiety i mężczyzny, tłumacząc różnice w cechach płciowych, jedno z dzieci zmartwione przerwało jej:

— A gdzie mamy torby?

Torba z żywnością w ręce matki była dla dziecka relewantną cechą płciową¹⁰.

Bardziej dosadnie określa kobiece postawy Vedrana Rudan, ironicznie kreśląc i przeciwstawiając portrety kobiety zrealizowanej i tej drugiej, „przegranej”:

Istnieją dwa rodzaje kobiet. Zrealizowane i te inne. Pierwsze są pełnymi samozaparcia, milczącymi, szczęśliwymi istotami, które wesoło machają, kiedy na ulicy zobaczą szkolny autobus, mają wspaniałego męża, udane życie seksualne, wspaniałe dzieci, jakąś pracę, gotują, piorą, prasują, piszą zadania domowe, cicho mówią, trzymają język za zębami, kiedy mąż jest zły i nieustannie się uśmiechają. Te inne są ponure, głośne, niezadowolone, nie wynoszą śmieci, niektóre nie mają ani mężów, ani dzieci, a jeśli ich mają, nie chce im się chodzić na wywiadówki ani rozłożyć nóg, jak tylko mężowi stanie...¹¹

Zatem o powodzeniu życiowym kobiety w patriarchalnym nurcie kultury stanowią wspólnota rodzinna, troska o dom i dzieci oraz zaspokojenie apetytów partnera. Zauważamy też, że opis relacji między mężczyzną a kobietą nieodmiennie domaga się języka ciała, nader często odwołuje się do symboliki organów płciowych. Potwierdza to nie tylko praktyka życia codziennego, ale choćby krótki przegląd kinematografii jugosłowiańskiej, skreślony piórem cytowanej już Du-bravki Ugrešić:

Filmy jugosłowiańskie kręcili mężczyźni i latami uparcie powielali wciąż tę samą postać kobiety. Kiedy spojrzy się na kinematografię jugosłowiańską z tego punktu widzenia, film przynosi głęboką i wstrząsającą prawdę o wyobrażeniu, jakie na tym obszarze mężczyzna ma o kobiecie. Kobiety są w filmach brutalnie gwałcone (ulubiony kadr: pierś kobiety przygnieciona owłosioną ręką mężczyzny), policzkowane (ulubiony kadr: ręka mężczyzny na twarzy kobiety), bite i maltretowane w rozmaity sposób. Staromodna zbitka, oparta na opozycji świętej i kurwy, w rodzimej wersji często bywa zastąpiona równie staromodną: matki i kurwy. Opozycja „stara matka” i „młoda kurwa” — z wyjątkami i podwariantami bez większego znaczenia — wyraża umacniający się przez całe lata system męskich stereotypów¹².

Reakcje kobiet, które nie godziły się na podtrzymanie utrwalonej przez te stereotypy relacji pomiędzy płciami, na „męskocentryczny wzorzec kobiecości” możemy, jak sądzę, traktować (w ślad za przywoływanym już wcześniej Kochanowskim) jako swego rodzaju przekroczenie granicy, transgresję, zachowanie nienormatywne. Oczywiście w warunkach fallocentrycznej kultury chorwackiej.

Dążenie do zmiany reguł określających wzajemne relacje obu płci dokonuje się poprzez naruszenie tabu, nadwątlenie męskiego autorytetu przez wyraźne od-

¹⁰ *Ibidem*, s. 152.

¹¹ V. Rudan, *Kad je žena kurva. Kad je muškarac peder*, Beograd 2008, s. 24. Przekład cytowanego fragmentu M. Dyras.

¹² D. Ugrešić, *Kultura klamstwa*, s. 155.

wołania do języka ciała, do atrybutów męskości. Przykładów zastosowania takiej strategii dostarczają eseje Slavenki Drakulić pisane w latach osiemdziesiątych zawarte w tomie *Smrti grijesi feminizma. W Mitologiji mudologiji* autorka z całą powagą opowiada o nowej metanauce (mudologię na polski przełożylibyśmy zapewne jako jądrologię), która ostatnio dynamicznie się rozwija. Wyjaśniając istotę i znaczenie mudologii, autorka kładzie nacisk na fakt, że to „sposób myślenia, światopogląd uwarunkowany funkcją jąder”¹³, wyraz tezy o naturalnej supremacji mężczyzn, ze względu na ich cechy biologiczne, gałąź wiedzy ukazująca miejsce mężczyzny w społeczeństwie oraz istotę relacji kobieta–mężczyzna. Mudologia opiera się na trzech zasadach — seksizmie (w istocie fallokracji), tradycjonalizmie i totalitaryzmie. W swej istocie jest głęboko humanitarna, gdyż nieodmiennie towarzyszy jej troska o losy ludzkości, które nie wiadomo jak by się potoczyły, gdyby nie walka mudologów o niezmiennie utrzymanie tradycyjnych więzi rodzinnych i „naturalny podział pracy” gwarantujące trwałość relacji społecznych. Drakulić wyjaśnia również „kto jest kim w mudologii”, przywołując znane postaci: Dragoša Kaljicia, Igora Mandicia, Veselka Tenžerę (*bard mudološke misli*) i Slavena Leticę. Autorka skreśliła też interesujący życiorys naukowy tego ostatniego w tekście *Mudofilija kao disciplina*, zapowiadając wydanie dwutomowego dzieła *Ontologia i mudologia*, oczywiście sygnowanego przez „Maticę mudofilów”. W tym przesyconym ironią tekście Drakulić, oprócz miłości własnej wymienionych panów, uraziła godność szacownej instytucji Maticy Chorwackiej, co, jak twierdzi Andrea Zlatar, nie zostało jej zapomniane. Znana sprawa „czarownic z Rio”, w której znaczącą rolę odegrał Slaven Letica, miała być słodką zemstą urażonych „mudologów”, którzy przy tej okazji chętnie rozwinęli wątek „brzydkich feministek”.

Inną jeszcze taktykę odwołań do języka ciała zastosowała Dubravka Ugrešić. W jej tekstach literackich często pojawiają się postaci bohaterów, którzy tracą swą męskость bądź jest ona poważnie zagrożona. W tekście *Hrenovka u vručem pecivu* literat Mato Kovalić budzi się pewnego dnia pozbawiony naraz swego męskiego atrybutu.

Kovalić jak oparzony wyskoczył z łóżka. Zobaczył t a m zupełnie gładkie miejsce. Podbiegł do lustra. Tam zionęło puste gładkie miejsce! Kovalić przypominał gołą plastikową lalkę, jakie widuje się na wystawach, zanim zostaną ubrane. Uszczypnął się i parę razy klepnął po policzku, by się przekonać, czy nie śpi. I znowu sięgnął tam, gdzie jeszcze wczoraj była żywa wypukłość... Nic, zupełnie nic!¹⁴.

Niewesoła przygoda stała się również udziałem innego bohatera prozy Ugrešić. Krytyk Ivan Łuskacz z powieści *Forsiranje romana-reke*, który zasłynął nieprzychylnymi opiniami o prozie kobiecej, nazywając ją z lekceważeniem „prozą kuchenną” pisaną warząchwą, a także wyzywająco twierdząc, że skaza plotkar-

¹³ S. Drakulić, *Mitologija mudologije*, [w:] *eadem*, *Sabrani eseji*, Zagreb 2005, s. 85.

¹⁴ D. Ugrešić, *Baba Jaga zniosla jajo*, przekład i postłowie D. Cirlić-Straszyńska, Wołowiec 2004, s. 97.

ska decyduje o stosunku kobiet do świata, naraził się na słuszny gniew pisarek — feministek. Zwabiony do pokoju hotelowego obietnicą namiętnego *tête-à-tête* został osaczony przez urażone panie i w wyrafinowany sposób upokorzony:

Musimy działać szybko i skutecznie. Poza tym hańbę trudniej jest ścierpieć niż razy. — Otworzywszy puszkę Tanja wyjęła z torebki dziecięcy balon i rzuciła go Dunji. — Masz, nadmuchaj to. My tymczasem oblejemy nasze monstrum klejem. Obie z Cecylią wylewały gęsty klej na gołego Łuskacza, który patrzył na nie ze zgrozą. — A to — powiedziała Tanja ujmując przez chusteczkę wisiorek krytyka — zostawimy nietknięte... [...] Z równo rozprutych poduszek kipiło drobne, białe pierze... Monstrum! Prawdziwe monstrum! wybuchnęła śmiechem Dunja na widok Łuskacza tonącego w pierzu. — Hm... pokręciła głową Tanja patrząc na upierzone ciało krytyka. [...] Która z was to zrobi? — Ja — zaofiarowała się Cecylia. Zręcznie umocowała drugi koniec do mięsistego gałganka Łuskacza. W tej chwili krytyk otworzył oczy i smętnie zamruczał. — A teraz dmuchamy! — wesoło zawołała Dunja. Wszystkie trzy, z trudem powstrzymując śmiech, dmuchnęły ile sił w płucach. Balon uniósł się w powietrze i napiął nitkę. Z pierza wyjrzał wisiorek krytyka. Dziewczyny zaklaskały. Łuskacz zaczerwienił się, zamknął oczy i stękał z rozpaczą¹⁵.

Zwróćmy uwagę, że określenia męskich organów, jakich używa Ugrešić — wisiorek, mięsisty gałganek, ślimaczek — intencjonalnie akcentują obwisłość, miękkość, impotencję. Autorka niestrudzenie kreuje groteskowe sytuacje, w których mężczyźni zawodzą siły vitalne:

Kiedy, na przykład, kładłem się z małżonką do łóżka, mama wpadała do pokoju z okrzykiem:

Huraa! I natychmiast mi zwisał... Rozumie pani? Ach, myśli pan o tej rzeczy? Ona panu, że się tak wyrażę, opadała? — zakrzuszyła się Bożica. — Niestety. A i tak ma, jak tu powiedzieć, skromne rozmiary... Ile? — Dziewięć i pół centymetra. Rzeczywiście skromne, przyznaję...¹⁶

Przykłady, o których mowa, zostały zaczerpnięte przede wszystkim z tekstów napisanych w latach osiemdziesiątych, ale przecież znalazły swoją kontynuację, zwłaszcza po okresie nasilenia patriarchalnych zachowań w latach dziewięćdziesiątych. Również wówczas ciało funkcjonowało jako swoiste pole walki¹⁷, podlegało także patriotycznej presji, ale zarazem pozwalało na wyrażenie niezgody wobec „normatywnych społecznych oddziaływań”.

Wyrazistym językiem, wykraczającym poza potocznie rozumianą kategorię przyzwoitości, przemówiła Vedrana Rudan, zdecydowanie przeciwstawiając sobie ciała męskie i kobiece i zachęcając do swego rodzaju solidarności wobec samej przemocy:

Dlaczego jesteście piersiami, cipą, tyłeczkiem, oczami, rękami, paznokciami, szyją, udami, łydkami, kostkami, włosami, zębami, ustami?! Mężczyźni nie są zwisającym podbródkiem, pomarszczoną szyją, obwisłymi pośladkami, zwiotczalnymi mięśniami, bezzębnymi ustami, mętnymi oczyma, śmierzącym oddechem, chwiejącymi się zębami, opuszczonymi powiekami, łysą głową, kosmatymi uszami, dziurkami od nosa ze sterczącymi

¹⁵ D. Ugrešić, *Forsowanie powieści-rzeki*, przeł. D. Cirlić-Straszyńska, Warszawa 1992, s. 132.

¹⁶ D. Ugrešić, *Życie jest bajką*, [w:] *Baba Jaga zniosła jajo*, s. 139.

¹⁷ J. Kochanowski, *op. cit.*, s. 315.

włoskami, krzaczastymi brwiami, wielkimi, nadętymi brzuchami, obwisłymi piersiami, żółtymi paznokciami u stóp, kościstymi kolanami, pryszczatymi plecami, owłosioną dupą, siwymi włosami między nogami, popękanymi naczynkami na nosie, grzybicą między palcami stóp, małym, miękkim zwisającym fiutem?! Oni nie są żadną z tych rzeczy! Mężczyźni to duch, rozsądek, czar, rozum?! Drogie siostry, wepchnijmy ich ducha w ich małego fiuta, odgryźmy go, wypłujmy, spuśćmy wodę i wypłuczmy usta!¹⁸.

Bez trudu odnajdziemy w „prozie kobiecej” podobne fragmenty demaskujące praktyki zawłaszczające kobiece ciało i zarazem podważające istotę męskości, wbrew stereotypowi funkcjonującemu w społecznym przekazie. Ilustrują one ważną tendencję wyrastającą z głębokiego sprzeciwu wobec narzuconej kobietom i nieakceptowanej roli. Kobiety chcą „negocjować swoją tożsamość”, funkcjonować „poza przemocą fabuł skonstruowanych w głównym nurcie kultury”¹⁹. Szczególne znaczenie teorii negocjacji nadała Judith Butler, „proponując rozumienie osoby jako dynamicznego indywiduum, realizującego się w aktach komunikacji; każdorazowe negocjowanie siebie, którego źródłem jest subwersywna »osoba«, pozwalające uciec z niewoli porządku znaczenia”²⁰. Negocjacje te prowadzą do stworzenia kobiecości niemęskocentrycznej, jak to się stało w przypadku Dubravki Ugrešić, Slavenki Drakulić czy Vedrany Rudan. Ich próby unieważnienia sposobów kategoryzowania ludzi, jakie wytworzyło społeczeństwo chorwackie, powiodły się dzięki karykaturalnej redukcji męskości i ośmieszeniu przedstawień fallicznych. Tym samym męski podmiot został osaczony i poddany fabularnej przemocy, podobnie jak działo się to wcześniej w przypadku kobiet i wszechobecnego „pićkinog dima”.

Humiliated and Suffering Body. Experience of Bodiliness and the Project of Non-malecentric Femininity in the Prose and Essays by Slavenka Drakulić, Dubravka Ugrešić and Vedrana Rudan

Summary

Human body is the subject of pression exerted by the authority and the social order. Both, male and female bodies experience the violence in their everyday life, however female bodies are always related and subjected to the male bodies. They act as mothers, lovers or wives devoted to their men and family life. For the so-called “Yogoman” role of woman was always associated with

¹⁸ V. Rudan, *Miłość od ostatniego wejrzenia*, s. 222.

¹⁹ I. Iwasiów, *Gender dla średnio zaawansowanych. Wykłady szczecińskie*, Warszawa 2004, s. 69.

²⁰ *Ibidem*, s. 65. Autorka, komentując poglądy J. Butler, przywołuje opinie jej komentatorki Bożeny Chołuj.

the sex organs (frequently used *smoked from the cunt* meant “nothing”). However, we can find attempts to negate the described relation in the new Croatian prose, in novels and essays written by female authors. It is possible to change traditional cliché through parody of male protagonists and depriving them of typical attributes. Project of non-male-centric femininity is realized from early eighties in the prose and essays written by Slavenka Drakulić and Dubravka Ugrešić and Vedrana Rudan who started her literary career in the uineties.

Keywords: experience of bodiliness, non-male-centric femininity, new Croatian prose, Slavenka Drakulić, Dubravka Ugrešić, Vedrana Rudan.